Wiara i Ojczyzna!

Kościół i Szkoła!

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Rok XXII. Kurytyba, dnia 16 Lipca 1914 Nr. 29.

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes), listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA"
rua Aquidaban 87
Curitiba — Paraná.
Caixa postal B.

Agent na Kurytybę i okolicę: **Jan Faucz**, rua America.

Przedpłata wynosi:

Rocznie	8 milrs.
Półrocznie	4 „
Dla Argentyny	7 pesów pap.
„ Ameryki Półn. i Kanady	3 dolary
„ Królestwa Polsk. i Rosyi	7 rubli
„ Austryi	16 koron
„ Państwa niemieckiego	14 marek.

Prenumeratę przyjmują P. P.:

Jan Faucz	Kurytyba, rua America
Zygm. Majewski	„ Batel
Józef Domański	„ plac Tiradentes
Fr. Krasiński	Portão
Stef. Witosławski	Abranches
Jan Puchalski	São Matheus
Jan Szklenierz	Prudentopolis
Mikołaj Zubacz,	Marechal-Mallet
Stanisław Frydrych	Iraty
W. Ks. Teodor Drapiewski	Cruz Machado
W. Ks. Józef Kozak	Ponta Grossa
W. Ks. Dworaczek	Col. Muricy
Karol Weil	Lapa — Marienthal
Bonifacy Witkowski	Araucaria
Błażej Preisner	Ivahy.
Karol Gruner	Indayal (S. Catharina)
S. Minikowski	Rio Natal (Vermelho) S. Bento

W Argentynie: W. Ks. Władysław Zakrzewski Calle Paraguay 3901 — Buenos Aires

W Ameryce Północnej: W. Ks. Hagspiel Techny (Mis. Marya). — Illinois.

„Obowiązkiem jest katolików wszystkie gazety katolickie usilnie popierać". (Słowa z listu Ojca św. Leona XIII).

HR. KRZYSZTOF MIEROSZOWSKI.

Skąd pochodzi rozmaitość religii?

(Dokończenie)

Każdy naród twierdził, iż wiara jego lepszą, ale jej drugiemu nie narzucał — wszak wiadomo, że bogowie ludów zwyciężonych przechodziły do czci zdobywców — wprawdzie uważano ich za mniej pomocnych ale nie wątpiono w ich istnienie. Wśród pogan, wszystkie religie były uznawane — prześladowania czysto religijnego wśród pogan historya nie zaznacza. W tem leży przyczyna połączenia się wszystkich religii pogańskich w celu zwalczenia Chrystyanizmu, — bo one wszystkie widziały równe dla siebie niebezpieczeństwo w nowej wierze.

Czynnikiem jednym wśród wielu mnożących ilość bogów i religii, to łatwowierność ludzka, przekraczająca wszelkie granice. Nie cofając się aż do czasów świata starożytnego, nawet średniowiecznego, gdy szalbierze opanowywali umysły lub nawet do Mahomeda, opowiadającego najrozmaitsze baśnie w Koranie — przytoczymy zdarzenie jedno z XIX. w., wieku światła i nauki, fakt zaszły w samej Francyi, kraju cywilizacyi, środowisku naszej nowożytnej kultury.

Lat temu sześćdziesiąt, w pewnej gminie — Saint Jean — Bonne fonds, de partamentu Loiz'y — osiadł obcy chłop. Nie wiadomo jakim sposobem, dość, że człowiek ten, w krótkim bardzo czasie umiał pozyskać zaufanie większej części miejscowej ludności. Zaczął nauczać, że jest synem boskim, powtórnie wcielonym. Uwierzono mu. Liczba jego czcicieli wkrótce wzrosła do kilku tysięcy. Nazywano go »mały bóg«, zaś zwolenników przezwano: les Béquins. Człowiek ten sam widocznie uważał, że ma pewne prawa w Niebiosach, gdyż sprzedawał miejsca w niebieskim raju. Ceny były rozmaite: od tysiąca, stopniowo do pięciu tysięcy franków; — lecz były co prawda także i po pięć i dziesięć franków. Nic dziwnego, że oszust sprzedawał, ale to dziwne, że znaleźli się i to bardzo liczni nabywcy. Tymczasem, wśród tych transakcyi, umiał wmawiać w mężów żon młodych, ojców córek przystojnych, że przypodobają się jego ojcu-bogu, gdy mu na czas pewien owe kobiety odstąpią... Zaskarżony o kradzież, oszustwo, niemoralność, gdy wydano rozkaz aresztowania go, znalazł jeszcze zwolenników i wiernych, którzy zbrojnie uwolnić go chcieli z pod ręki sprawiedliwości. Gdy wreszcie podstępem zdołano go ubezwładnić, wybuchła prawie rewolucya w gminie. Sąd ogłosił go w końcu za obłąkanego, zamknięto w domu zdrowia, gdzie też wkrótce życia dokonał. Uczniowie jego, długie jeszcze lata utrzymywali, że on tylko powłokę swą ziemską pozostawił w rękach swych prześladowców, sam zaś powrócił do nieba, skąd przyszedł wyłącznie dla dobra ludzkiego. Dzisiaj jeszcze napotkać można ślady działalności tego sprytnego szalbierza.

Jakże więc wytłomaczyć fakt przytoczony, w czasach dzisiejszej naszej umysłowej kultury — jeżeli nie ograniczeniem, wprost głupotą ludzką, oraz widocznie potrzebą czegoś nadnaturalnego, boskiego, bez czego duch ludzki obyć się nie może, którego szuka wszędzie i na każdym kroku, nie cofając się nawet przed niemożliwością, przed oczywistą rzeczy płytkością. Namiętności, nieświadomość, są w stanie zwrócić duszę błędną, w stronę nadnaturalności, lecz zniweczyć jej nie mogą; są w stanie zbałamucić ducha lecz nie powstrzymać.

Ostatecznie, rozmaitość religii, ma dwa główne powody: w zarozumiałej słabości ducha ludzkiego, niezdolnego objąć nieskończoną władzę Boga — oraz: w przewadze namiętności. Nieudolność wytłomaczenia boskiej mocy, zawsze powodowała mnożenie bóstw. Namiętności zaś z drugiej strony, będące w harmonii z temi bóstwami, bo na modłę, na podobieństwo ludzkie wymyślonemi, popychały ludzkiego ducha na błędną drogę. Dodajmy jeszcze do tego wpływ i działalność jednostek moralnie ujemnych, nadużywających dla siebie korzystnych zbiegów okoliczności, pociągających często całą ludność na drogę bałwochwalczą — a wytłomaczenie samo się przedstawi pytającemu. Zły duch ten wróg Boga i ludzi, umie nadać fałszywym religiom pozory prawdy — nadnaturalności — czegoś boskiego. Przynęta to wystarczająca, do obałamucenia tłumów nieoświeconych. Wpływ złego ducha panował w całym starożytnym świecie, a nawet i za czasów naszych w krajach pogańskich Indyi, Chin, Tybetu, Afryki — ten wpływ jest widocznym — a w krajach chrześciańskich, czyż massonerya to nie dzieło złego ducha? Historya ludzkości zrozumianą być może tylko, gdy uznamy działalność złego ducha, pragnącego zniweczyć wolę działalności Boga, unicestwić zamiary Boga, stanąć na przeszkodzie ludzkiemu szczęściu.

Ta mnogość religii, jaką staraliśmy się wytłomaczyć, ona nie sprzyja indyferentyzmowi religijnemu, — przeciwnie ona stwierdza nieodzowną potrzebę religii. Namiętność i duma pobudza człowieka do poczucia niezawisłości, do nieuznawania innych obowiązków, jak tylko względem siebie. Otóż wśród tysiąca narodów byłych lub istniejących we wszystkich częściach świata, czy znajdziemy takie, które indyferentyzmowi podlegały? Cicero w starożytności, takich zacytować nie mógł. Za dni naszych, mamy obojętne jednostki, ale całych narodów obojętnych dla religii nie mamy.

Jakże objaw ten wytłomaczyć? Czyż nie jest on dowodem, że religijna obojęt-

ność sprzeciwia się naturze ludzkiej? A jakże stać się mogło, że ludzkość cała przejętą jest duchem religijnym, jeżeli rzeczywiście religia człowiekowi jest zbyteczną? Lecz, jeżeli religia konieczną człowiekowi — czy wolno pozostać względem niej obojętnym?

RELIGIA A ZALUDNIENIE.

W życiu nietylko jednostek i rodzin, lecz też i narodów całych najtrwalszym fundamentem rozwoju i egzystencyi jest siła moralna wiary.

Historya — owa najlepsza nauczycielka ludzkości, dowodzi tej prawdy tylokrotnie.

Narody starożytne i nowoczesne, o mniejszej lub większej kulturze, kwitły i potężniały, jak długo rozwój swój opierać chciały na niezmiennych zasadach wiary i etyki Chrystusowej.

Z chwilą jednak, gdy społeczeństwo dane wzięło rozbrat z moralnością i wiarą marniało duchowo i fizycznie, ustępując miejsca silniejszym od siebie zdobywcom — wreszcie wymierało.

Takiemu losowi ulegli władcy starożytnego świata, Rzymianie, taki też los grozić poczyna nowoczesnym zdemoralizowanym i odrzucającym wiarę narodom jak Węgrzy i Francuzi.

Jest wiadomem, że Francya dzisiejsza, z imienia katolicka jeno a w rzeczywistości odrzucająca i prześladująca wiarę katolicką, chyli się gwałtownie do upadku. Największem może niebezpieczeństwem godzącem w egzystencyę i byt narodu francuskiego, jest stały ubytek ludności.

Statystyka dowodzi, że z roku na rok liczba urodzin we Francyi maleje, natomiast śmiertelność wzrasta do tego stopnia, że w niektórych departamentach (obwodach) wypadki śmierci przewyższają liczbę urodzin. Francuzi patrzą z przerażeniem na ten pędem ku śmierci narodu i czynią gorączkowe starania by zapobiedz złemu.

Rząd wyznaczył już drugą pozaparlamentarną komisyę, mającą przeprowadzić studya nad sposobami zaludnienia Francyi.

Pierwsza komisya, nie mogąc zataić istotnego stanu rzeczy, musiała przyznać, że w odległych od Paryża departamentach, (jak Bretania i Normandya), u ludności szczerze katolickiej, zachodzi stosunkowo największa liczba urodzin a najmniejsza cyfra śmiertelności, natomiast niepłodność największą stwierdzono tam, gdzie niewiara wzięła górę, więc w Paryżu i w większych miastach środkowej i południowej Francyi.

Z chwilą, gdy komisya doszła do tego, dla rządu massońskiego tak niemiłego wniosku, przestano ją zwoływać. Obawiano się zajrzeć prawdzie w oczy.

Lecz prócz badań urzędowych, zajmują się również osoby prywatne, kwestyą wyludnienia Francyi.

Dr. Dancher z Paryża, ogłosił po trzechletnich studyach ankietę, zestawiającą liczbę urodzin w 600 wierzących i w tyluż bezwyznaniowych rodzinach. Wynik był następujący:

U wierzących naliczono 3719, u niewierzących 1641 dzieci. Przekonano się również, że w departamentach, gdzie ilość urodzin przewyższa cyfrę śmiertelności, wiara pozostała nietkniętą w szerokich warstwach ludności, natomiast, gdzie śmiertelność jest wyższą od liczby urodzin, tam panuje zanik ducha religijnego.

Te luźne, lecz wierne badania kreślą wymownie rozpaczliwy obraz położenia narodowego Francuzów, którzy pozbywszy się zasad wiary Chrystusowej, wyrzekli się zarazem moralności, owej jedynej podstawy życia narodowego.

Ankiety i półśrodki rządowe są za słabe by uleczyć radykalnie wrzód toczący organizm narodu.

O ile naród nie wróci w porę do uznawanych dawniej zasad religii, nie uniknie niechybnej katastrofy wymarcia.

Podobny stan rzeczy napotykamy też w innych krajach. W katolickiej części Belgii, t. zw. Flandryi, której ludność jest wybitnie religijną wykazuje statystyka na 100 małżeństw 267 urodzin, zaś w nawpół-bezwyznaniowej belgijskiej Walonii przypada na 100 małżeństw tylko 161 urodzin.

W Austryi, o ludności przeważnie katolickiej, liczba urodzin jest znacznie większa niż w protestanckich Niemczech. To samo stwierdzono we Włoszech, w Hiszpanii i na Węgrzech.

W naszej nawskróś katolickiej Polsce liczebność rodzin jest wcale duża a cyfra urodzin wzrasta stale i przewyższa znacznie liczbę wypadków śmierci. A ten szczęśliwy objaw narodowego wzrostu daje nam wyższość nad wrogami naszymi, których, jak n. p. Niemców, cyfrą płodności przewyższamy. Objaw ów jest wymownym dowodem naszej żywotnej siły narodowej i najlepszym zadatkiem przyszłego zwycięstwa i wyparcia najezdców z zabranych nam dzielnic.

Z powyższych zestawień wynika jasno, że tam gdzie religia przeszła w życie narodu i uznaną została jako jedyne podłoże zasad moralnych, tam naród cieszy się zdrowym rozwojem zarówno duchowym jak i fizycznym; naród taki nie ginie, nie wymiera lecz stale zwiększa się. Gdzie jednak postradano wiarę, tam jesteśmy wszędzie świadkami owego straszliwego pędu ku śmierci, ku zupełnemu wymarciu.

Na próżno zapobiegają temu procesowi bezwyznaniowe rządy. Nie ustawy jałowe, nie środki policyjne, lecz powrót do zasad nauki Chrystusa może uratować chylące się do upadku społeczeństwo.

Katolicyzm bowiem, głosząc obowiązek uczciwego pożycia małżonków, stawia wysoko godność rodziny, wskazując na nią, jako na najcenniejszy fundament życia narodu.

Międzynarodowa wystawa w S. Francisco.

Staraniem Stanów Zjednoczonych odbędzie się z okazyi otwarcia kanału panamskiego międzynarodowa wystawa w S. Francisco. Projektodawcy i inicyatorowie jej — Amerykanie — utrzymują, że różnorodnością, bogactwem materyału i olbrzymim rozmiarem, przewyższy ona wszystkie dotychczasowe wystawy; celem jej będzie przedstawić całokształt rozwoju kulturalnego w każdej dziedzinie — narodów biorących w niej udział.

Prezydent Wilson zaprosił do uczestnictwa w wystawie tej wszystkie cywilizowane państwa i narody kuli ziemskiej; z tych 34 udziału nie wezmą, gdyż, jako pozbawione samodzielności państwowej — nie posiadają przedstawicielstwa politycznego.

By módz wyrobić sobie pojęcie o kolosalnych rozmiarach tego przedsięwzięcia, podajemy kilka szczegółów o pracach przygotowawczych do urządzenia wystawy:

Okazy wystawowe, które z całej kuli ziemskiej sprowadzone zostaną, oblicza się na 70.000 ton.

Zaś każdy pawilon wystawowy zajmować będzie przestrzeń 58 alkrów ziemi a wybudowanie wszystkich pawilowów kosztować ma 50 milionów dolarów. Każdy z pawilowów połączony będzie mostem z torem kolejowym umyślnie w celach wystawy zbudowanym, który liczy 12 mil długości.

Wystawa będzie urozmaicona kongresami na których referaty i dyskusye traktować będą każdą ważniejszą gałąź wiedzy i życia praktycznego.

Tematy zaczerpnięte będą z dziedziny socyologii, historyi, filozofii, religii, sztuk pięknych, handlu, przemysłu, pedagogii i t. d. Kongresów takich odbyć się ma w ciągu całej wystawy 500 przy uczestnictwie 5.000 delegatów ze wszystkich na wystawie reprezentowanych krajów.

Olbrzymia sala na kongresy przeznaczona a kosztem 1 miliona dolarów wybudowana, pomieścić ma 10 tys. ludzi.

Koroną piękna całej wystawy mają być dzieła sztuki zgromadzone w olbrzymim pawilonie architektonicznym.

Będą to pomniki architektury, rzeźby i malarstwa wszystkich narodów świata od początku ich rozwoju po dzień dzisiejszy.

W osobnym niewielkim dziale tego pawilonu pomieszczoną będzie w obrazach reprodukcya całego kanału panamskiego, którego przestrzeń będą mogły przepłynąć 3 okręty w 30 minutach.

Najnowszy wynalazek bieżącego stulecia, lotnictwo, będzie również silnie reprezentowane, a nawet zastosowane praktycznie. Gdyż w czasie wystawy kursować będzie regularnie w obwodzie 50 mil, pasażerski apara lotniczy, wykonany w Hamburgu. Publiczności posłuży on do robienia wycieczek powietrznych przyczem rozporządzać on będzie wygodnemi kajutami, kuchnią i restauracyą.

Aleje, planty i parki wzbogacone zostaną milionami drzew i roślin najbujniejszej podzwrotnikowej flory a faunę przedstawiać będą najważniejsze gatunki zwierząt z całej kuli ziemskiej.

Ze względu na wszechstronne bogactwo przedmiotów z każdej dziedziny wiedzy i pomysłowości ludzkiej nagromadzonych, są twórcy wystawy pewni, że ona prześcignie wszystkie dotychczasowe a jako taką, szczycą się już teraz, nazywając ją dumnie »ósmym cudem świata«.

Ze świata politycznego

Groźba trzeciej wojny bałkańskiej.

Wybuch grecko-tureckiej wojny przepowiadano już od roku. Dziś dąży Grecya do niej otwarcie, nie licząc się bynajmniej ze zdaniem Europy, która „próbuje" zwykle wojnom przeszkodzić.

Rząd grecki, a przedewszystkiem sprytny prezydent ministrów Venizelos, zna wybornie groźby Europy, przywykł do drwin z powagi europejskich mocarstw, wie przeto doskonale, że nikt palcem nie ruszy w obronie Turcyi, posiadającej w Europie przyjaciół wątpliwej wartości: Niemcy i Bułgaryę.

Turcya, od chwili ukończenia drugiej wojny bałkańskiej poczęła uprawiać system ślepego prześladowania swych greckich poddanych.

Dziś wypędzają Turcy masowo greckich mieszkańców Azyi Mniejszej. Około 12.000 zbiegów greckich, pozbawionych mienia uciekło na statkach greckich do Grecyi przed sfanatyzowanymi prześladowcami. Zaś 50.000 Greków obrabowanych i z siedzib swych wypędzonych błąka się na wybrzeżach Azyi Mniejszej, czekając na przybycie okrętów z Aten.

Ci ludzie zdołali zaledwie ujść z życiem.

Naród grecki wyczuwa w pełni oburzenia całą zgrozę położenia swych ziomków pod berłem sułtana i żąda wojny przez usta posłów w ateńskim parlamencie, jakoteż na niezliczonych wiecach i w prasie.

Dla Grecyi chwila obecna nastręcza najdogodniejszą sposobność do zwycięskiej wojny

Wojna bowiem grecko-turecka byłaby wojną jedynie morską. Zaś Turcya nie posiada jeszcze dostatecznej ilości okrętów wojennych do mierzenia się z silniejszą flotą grecką.

Grecyi chodzi może nie tyle o bezpieczeństwo Greków mieszkających w Turcyi, ile ra-

czej o upokorzenie Turcyi, o przygotowanie ostatecznego wypędzenia Turków z Europy.

Ostatecznym celem polityki greckiej jest nie co innego, jak Konstantynopol. Cel ten pozornie tylko wydaje się odległym. Byłgarya o tem marzyć nie może, nie ma zresztą prawa do tego, ani historycznego ani też wynikającego z obecnego stanu rzeczy. Grecya zaś wróciłaby do siebie, do stolicy bizantyńsko-greckich cesarzy a zarazem posiadłaby wielkie miasto greckie, bo ludność stolicy Turcyi tylko w mniejszości składa się z mahometan a samych Greków mieszka tam dwieście do trzystu tysięcy.

Turcy w roli zaczepnej.

ATENY. Pisma greckie donoszą że turecki pancernik ostrzeliwał na morzu Egejskiem grecki statek osobowy, wiozący uciekienierów greckich z Azyi Mniejszej. Turcy zajęli statek a pasażerów greckich aresztawali.

Rewolucya w Albanii południowej.

DURAZZO. W południowej części Albanii, t. zw. Epirze, czyni rewolucya ogromne postępy. Silny oddział powstańców, pozostający pod komendą oficerów greckich, zaatakował miaato Korica, zdobył je, biorąc całą załogę miasta w niewolę.

Mieszkańcy sąsiedniego miasta Argyrokastron, uchodzącego za stolicę Epiru, wysłali do ks. Wieda deputacyę z prośbą o nadesłanie większej ilości wojska, gdyż w przeciwnym razie, będą się musieli poddać powstańcom.

Misya dyplomatyczna Turkana-Paszy

WIEDEŃ. Albański prezydent ministrów Turkan Pasza złożył wizytę królowi włoskiemu w Rzymie, poczem udał się do Wiednia, gdzie odbył dłuższą konferencyę z ministrem Berchtoldem.

Celem tej podróży, jest uproszenie państw upiekuńczych o udzielenie finansowej i wojskowej pomocy ks. Wiedowi, bez której utrzymanie się ks. Wieda na tronie albańskim jest wykluczone.

Włosi wobec ks. Wieda.

RZYM. Rząd włoski postanowił ratować pozycyę ks. Wieda; zamierza w tym celu wysłać do Albanii wojsko, któreby pomogło ks. Wiedowi zgnieść powstanie i utrwalić się na tronie albańskim.

Essad Pasza we Francyi.

PARYŻ, Wytrwały obrońca twierdzy Skutary, ostatnio albański minister wojny generał Essad Pasza, opuścił Włochy i wyjechał na stały pobyt do Paryża. Nie dał się więc porwać wezwaniom rewolucyonistów albańskich, którzy domagali się od niego powrotu do Albanii i objęcia dowództwa rewolucyi przeciw ks. Wiedowi.

Zawieszenie broni.

WIEDEŃ. Korespondent jednego z dzienników wiedeńskich donosi że powstańcy albańscy nawiązali ponownie układy z rządem ks. Wieda a nawet zgodzili się na dziesięciodniowe zawieszenie broni.

Plany podziału Albanii.

KONSTANTYNOPOL — Utrzymują się w prasie tureckiej pogłoski, jakoby między Serbią, Czarnogórą, Grecyą i Bułgaryą zawarto tajny układ w sprawie podziału Albanii.

Według zasady „Bałkany dla narodów bałkańskich" ani Włochy ani Austrya nie mają dostać żadnego skrawka ziemi albańskiej. Natomiast północna i środkowa Albania przypaść ma Serbii i Czarnogórze zaś południowa t. j. Epir Grecyi. Turcya ma otrzymać niektóre punkty na wybrzeżu albańskiem, zaś Bułgarya za dotrzymanie neutralności, otrzymać ma w darze od Serbii niektóre obszary serbskiej Macedonii.

Echa atentatu w Sarajewie.

WIEDEŃ. Policya wiedeńska dokonała kilkunastu aresztowań indywiduów podejrzanych o współudział w spisku na życie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Miądzy innymi aresztowała studenta serbskiego Popovistocha, który przyznał się że należał do "grupy wykonawczej" spiskowców; stał on w porozumieniu z mordercą Principem, a w chwili krytycznej posiadał przy sobie bombę i brauwning, by dokonać na arcyksięcia zamachu, na wypadek gdyby strzały Principa chybiły.

SARJEVO. W stolicy Bośni Sarajewie aresztowała policya 7 studentów serbskich, z których jeden, nazwiskiem Graben miał od spiskowców polecenie rzucenia bomby na powóz arcyksiążęcej pary.

Kierunek polityki austryjackiej w przyszłości.

WIEDEŃ. Cesarz Franciszek Józef zapowiedział w edykcie do ludności swej monarchii, że mimo zabójstwa następcy tronu, kierunek polityki Habsburgów nie ulegnie zmianie, lecz iść będzie dawnym utartym torem.

Nowi wodzowie sił zbrojnych w Austryi.

WIEDEN. Cesarz austryjacki mianował arcyksięcia Fryderyka głównodowodzącym szefem wojsk lądowych Austro Węgier, zaś naczelne dowództwo marynarki poruczył admirałowi Gansowi. Obie te godności piastował dotychczas arcyksiąże Franciszek Ferdynand.

Bułgarzy o mordercach Franciszka Ferdynanda.

SOFIA. Urzędowy dziennik bułgarski wypowiada się z oburzeniem o zamachu na życie austryjackiego następcy tronu. Nazywa Serbów "narodem królobójców" i twierdzi że zbrodnia ta jest pomysłem i dziełem serbskiej ligi wojskowej.

Stan finansowy Bulgaryi.

SOFIA. Według sprawozdania bułgarskiego ministestwa finansów, kosztowały Bułgaryę obie wojny bałkańskie 484 miliony franków. Skarb państwa jest więc pusty, wobec czego stara się Bułgarya o pożyczkę w Londynie.

Pieniędzy jej trzeba na zagospodarowanie nowych terytoryów, na urządzenie portu Dedeagacz nad morzem Egejskiem-wreszcie na zreformowanie armii mającej posłużyć Bułgaryi w przyszłej wojnie z Serbią.

Austrya przeciw Serbii.

PARYŻ "Le Temps" publikuje wiadomość że zarówno Austrya jak i Serbia mobilizują i gromadzą wojska swe wzdłuż austryacko serbskiej granicy. Zdaje się że zabójstwo austryjackiego następcy tronu zaostrzyło antagonizm między temi oboma państwami.

Francuzi w Marokko.

PARZŻ. — Francuskie ministeryum wojny podaje do wiadomości, że francuska armia zdobywcza w Marokku, pobiła powstańców w krwawej walce pod Rabat zadając im ciężkie straty.

Rocznica zdobycia Konstantynopola przez Turków.

KONSTANTYNOPOL· Machometańska ludność Konstantynopola obchodziła w zeszłym miesiącu uroczyście rocznicę zdobycia Konstantynopola przez Turków. We wszystkich meczetach odprawiono solenne modły dziękczynne, poczem urządzono procesye i pochody demonstracyjne, po mieście.

Trzech króli i ośmiu następców tronu na niemieckich manewrach.

BERLIN. Cesarz Wilhelm zaprosił na tegoroczne manewry wojsk niemieckich, kilku koronowanych gości.

Między innymi będzie też obecnym austryjacki arcyksiąże Fryderyk — w miejsce zamordowanego Franciszka Ferdynanda. W manewrach tych, mających charakter demonstracyjnej odpowiedzi na próbną mobilizacyę rosyjskiej armii, weźmie udział trzech króli, ośmiu następców tronu oraz przedstawiciele wszystkich państw europejskich.

Król czarnogórski w opałach.

CETYNIA. Czarnogórski król Mikołaj znalazł się w położeniu bez wyjścia. Serbia, z rozkazu Rosyi, domaga się od niego zrzeczenia się tronu i oddania Czarnogóry pod rządy Serbii. Rosya, chcąc poprzeć to żądanie Serbii zagroziła Mikołajowi, że, na wypadek nieposłuszeństwa jego, przestanie mu wypłacać pensyę którą król ten od wielu lat pobiera z Petersburga w kwocie półtrzecia miliona koron rocznie.

Próbna mobilizacya Rosyi.

PETERSBURG. Rząd rosyjski ma urządzić we wrześniu i pazdzierniku próbną mobilizacyę wszystkich sił zbrojnych lądowych z całej europejskiej i azyatyckiej Rosyi. Ministeryum wojny oblicza, że postawi na stopę wojenną prawie 2 miliony żołnierza.

Mobilizacya ta ma być potężną demonstracyą zbrojną przeciw Austryi i Niemcom.

Groźna sytuacya na pograniczu Austryi.

PARYŻ Prasa francuska komentuje alarmująco szybkie przygotowania wojenne Austryi i Serbii, Austra zmobilizowała całą flotyllę swą na Dunaju, by módz każdej chwili przewieść na niej wojska swe do Belgradu

Zaś wzdłuż całej austro serbskiej granicy, od Orsowy po Czarnogórę, stoją w pogotowiu bataliony austryjackie, czekające hasła wkroczenia do Serbii.

Równocześnie Rosya buduje pospiesznie kolej do granicy rumuńskiej, by przez terytorya Rumunii uzyskać połączenie kolejowe z Serbią, w celu transportowania tą drogą wojska swych wprost do Serbii.

Zaś u granic Galicyi urządza Rosya próbną smobilizacyę, w czasie której postawi na stopie wojennej olbrzymią 2 milionową armię.

Pisma francuskie dopatrują się w tych machinacyach Rosyi i Serbii przygotowywanie wspólnego rosyjsko serbskiego napadu na ziemie austryackie, z dwóch stron równocześnie.

Czy Austrya, oparta o pomoc armii pruskiej, sprosta tym wrogom — przyszłość to pokaże.

WIADOMOŚCI.

Projekty "reform" w Chełmszczyźnie

PETERSBURG Komisya, złożona z przdstawicieli ministeryów rosjsk. opracowała projekt „reform", które mają uszczęśliwić gubernię chełmską. celem zupełnej rusyfikacyi tego kraju.

Punktem wyjścia projektu jest twierdzenie autorów, że gub. chełmską zamieszkuje ludność rdzennie rosyjska, którą należy ochronić przed" polonizacyą." W tym celu projektuje memoryał cały szereg najrozmaitszych środków; w pierwszej linii 120 znaczniejszych miejscowości Chełmszczyzny ma otrzymać nazwy rosyjskie w miejsce dotychczasowych polskich.

Memoryał żąda też surowego prawa przeciw tajnemu nauczaniu.

Pod tem tajnem nauczaniem rozumieć należy naukę języka polskiego i religii rzymsko-katolickiej, za co, według żądania memoryału, ma być wymierzona kara 3 miesięcznego więzienia lub 5 0 rubli grzywny. "Reformy" te, wzorem pruskim przeciw polskości i katolicyzmowi na ziemi chełmskiej wymierzone, zapowiadają nową erę prześladowań religii i ducha narodowego w wyodrębnionej gubernii.

Wyrok w procesie Bispinga.

WARSZAWA. Długo przewlekający się proces ordynata Jana Kamila Bispinga, obwinionego o zamordowanie księcia Władysława Druckiego Lubelskiego, dnia 1. kwietnia 1913 r., zakończono wyrokiem, skazującym oskarżonego na 4 lata oddziałów poprawczych wraz z pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów szlachectwa, związanych z władaniem ordynacyą.

Uznano go winnym zabójstwa w uniesieniu, jakoteż fałszerstwa weksli.

Przeciwko ogłoszonemu wyrokowi obrona w imieniu skazanego wnosi apelacyę do Izby sądowej. Prośbę o pozostawanie ord. Bispinga na wolnej stopie za kaucyą, sąd odrzucił.

Skargę apelacyjną rozpatrywać będzie 2 gi departament Izby sądowej. Skarga apelacyjna rozpatrywana będzie nie wcześniej, jak w końcu roku bieżącego

PETERSBURG. Wyrok w sprawie Bispinga wśród prawników tutejszych wywołał zdziwienie. Adwokaci są zdania, że proces nie rozwiał wątpliwości co do tego, kto dokonał zabójstwa. Wypowiadają przekonanie, iż druga instancya inny będzie miała pogląd na oskarżenie.

Nowy kardynał u cesarza.

BERLIN. Nowy Kardynał niemiecki, Arcybiskup koloński Hartman, przyjęty został dnia 14 czerwca na posłuchaniu przez cesarza Wilhelma, gdzie mu się przedstawił w nowej godności. Cesarz przyjął Kardynała bardzo łaskawie, przedstawił go cesarzowej i wydał na cześć jego śniadanie. Po audyencyi u cesarza złożył Kardynał Hartman wizytę kanclerzowi.

Najwyższy wzlot aeroplanu.

BERLIN. Lotnik niemiecki Lindekogel dokonał na swym aparacie wzlotu dosięgając wysokości 6 600 metrów; ze wszystkich dotychczasowych awiatyków wzniósł się on najwyżej.

Pisma niemieckie wypowiadają się z dumą o tym rekordzie, ciesząc się, że i na tem polu nie dali się Niemcy wyprzedzić Francuzom.

Wziął list od pokojówki, ubrał się w futro i wyszedł.

Ta zaś zamyślona postępowała zwolna po schodach, myśl zaś jej była przy kochanym człowieku, starała się wyszukać sposób, w jakiby go uchronić od nieuniknionej zguby.

Nagle, przechodząc koło budoaru swej pani stanęła jak wryta, przed nią stała męska postać, której najmniej ze wszystkich ludzi teraz spodziewała się tutaj — Hugo Pahlen.

— Panie baronie — rzekła po chwili zarumieniona, aż po uszy — pan tutaj, o tym czasie?

— Cicho dziewczę — szepnął Hugo — wszedłem przez tajemne wejście, do którego, jak wiesz, mam klucz i proszę cię, zamelduj mię u twojej pani, wszystko jedno, czy leży już w łóżku, czy też nie.

— Pani jeszcze nie udała się na spoczynek, lecz nie wiem, czy wogóle mam teraz donieść o pańskiem przybyciu.

— Uczyń to na moją odpowiedzialność piękna Leonio — odrzekł młody baron uśmiechając się — naprawdę, dziewczę, ty jesteś prawie tak piękna jak twoja pani. Lecz co ci jest, ty płaczesz, patrzysz na mnie wielkiemi, we łzach tonącemi oczyma i przyciskasz ręce do serca, jakbyś chciała zachować je od pęknięcia? Co ci jest, Leonio, co mi masz powiedzieć?

— Panie baronie — rzekła z głębokiem łkaniem — ja — ja.

W tem zabrzmiał odgłos dzwonka z budoaru pani domu.

— Nic, nie mam nic powiedzieć — zawołała wzburzona i pobiegła.

— Czy list odesłany? - zapytała Fedora pokojówkę gdy ta przed nią stanęła.

— Daszkow właśnie poszedł z nim — odpowiedziała Leonia, potem przystąpiwszy bliżej do Fedory, rzekła cichym głosem:

— Pan baron Pahlen czeka w przedpokoju, prosi o pozwolenie wejścia.

Oczy pięknej wdowy zabłysły i zdziwiona cofnęła się krok w tył,

— Baron Pahlen! — zawołał — niech wejdzie, powiesz, że czekam na niego.

Pokojówka wyszła by spełnić rozkaz swej pani. lecz serce ścisnęło się jej, gdy widziała młodego barona wchodzącego do klatki dzikiego zwierzęcia, łaknącego krwi. Zupełnie inaczej był usposobiony Hugo, szybkim krokiem przystąpił do Fedory i ujął jej obie ręce,

— Jestem — zawołał — widzisz najdroższa; że konieczność mogła mię zmusić moje szczęście opóźnić na parę godzin, nie zaś zupełnie go zaniechać.

Piękna wdowa zaś cofnęła swe białe ręce i skrzyżowała je na piersi.

— Szczęście, — któremu pozwoli się na chwilę odlecieć, nie powraca nigdy więcej — rzekła.

— Jak surową jesteś Fedoro wiedziałem, że weźmiesz mi to za złe, że powodując się prośbą ojca, nie odwiozłem cię do domu. Lecz starzec miał o ważnych sprawach ze mną pomówić, sprawa była paląca i niecierpiąca zwłoki, byłbym się więc okazał bezecnym i bez serca, gdybym był choć na chwilę zawahał się.

— Myślałam zawsze, że twoje serce do mnie należy — odparła pani Bojanowska, a na iej czole potworzyły się głębokie bruzdy. — A ty wiesz, że jestem szczególniejszą naturą, która to, co posiada, chce posiadać w zupełności, niepodzielnie. Kochałam cię, Hugo i dla żadnego człowieka na świecie nie przestałabym ciebie kochać, gdybyś był mi sam nie okazał. jak jestem ci obojętną.

— Fedoro! - zawołał młody Kurlandczyk — ty mnie obojętna — czyż nie wiesz, że cię kocham nadewszystko, że za posiadanie ciebie oddałbym dwadzieścia lat mego życia.

— Powiedziałeś mi to raz — rzekła Fedora — boleśnie się uśmiechając — a ja wierzyłam temu, wiesz, Hugo, wtedy, gdyśmy się spotkali w Niemczech, a ty szedłeś za mną na ślepo, gdzie tylko chciałam, lecz od tego czasu wiele się zmieniło i ty stałeś się innym, albowiem wtedy mógł spokojnie twój ojciec przyjść, nie byłoby trudnem dla ciebie wybrać między nim a mną.

Hugo chciał na ten zarzut coś odpowiedzieć, lecz Fedora mówiła dalej:

— Wtedy nie wahałeś się ani na chwilę opuścić swego przyjaciela, owego polskiego nauczyciela, którego kochałeś jak brata.

Hugo zbladł. Znowu wynurzyło się przed nim blade oblicze Łuckiego i opanowało go nieprzyjemne uczucie, którego doznaje każdy, wspomniawszy na jakiś błąd albo zły czyn swego życia.

— Pocóż mi robisz te wszystkie wyrzuty — rzekł po chwili — nie przyszedłem po to do ciebie, by słuchać podobnych rzeczy, lecz przyszedłem usłyszeć od ciebie inne słowa, słowa miłości i szczęścia.

To mówiąc objął piękną kobietę i przyciągnął bliżej do siebie.

Ona nie broniła się. Jak wąż owija się w około swej ofiary, tak ona objęła swemi pięknemi ramionami szyję młodego człowieka i przycisnęła go do swej falującej piersi, oparła swe lice na jego, a usta ich złączyły się w namiętnym pocałunku.

— Fedora — zawołał Hugo rozumię cię dobrze, chcesz mi nareszcie zezwolić na wejście do raju szczęśliwości, chcesz wreszcie moje wierne wyczekiwanie wynagrodzić?

— Ne pytaj mię długo szepnęła namiętnością wzburzona, urocza kobieta — nie pytaj mię, tylko całuj, całuj!

Znowu zawisła na jego szyi, znowu usta jej szukały jego ust i w długim pocałunku opadli oboje na sofę.

— Najdroższa! — zawołał młody baron— pozwól nareszcie, żeby nadeszła chwila, w której oddałabyś mi się cała na własność Jesteśmy sami, żadne ciekawe ucho nas nie podsłuchuje, a ja ci przysięgam Fedoro, przysięgam ci, że wiecznie zachowam tę słodką tajemnicę.

Objął postać zwodniczej kobiety i złożył swe pałające oblicze na jej piersiach, białe ramiona Fedory otoczyły jego głowę.

— Tak, zostań, najdroższy szepnęła — i nie napastuj mię prośbami, których spełnić nie mogę.

— Których spełnić nie możesz? — rzekł Hugo głosem drżącym z namiętności — jest to samo słowo, które mi odpowiedziałaś już wtedy, gdy cię poznałem i leżałem u nóg twoich z sercem przepełnionem miłością I dzisiaj po tak długim czasie nie możesz się zdobyć na inną odpowiedź.

Demoniczne spojrzenie przesunęło się ponad klęczącym baronem. Gdyby był Hugo spojrzenie to dostrzegł, byłby się przeraził jego wyrazem, gdyż w spojrzeniu tem przebijała się oziębłość, nienawiść i chytrość.

— Mój biedny przyjacielu — przemówiła urocza wdówka pieszcząc białą rączką włosy swego wielbiciela — gdybyś ty wiedział, jaką boleść sprawia mi to, że ci nie mogę dać innej odpowiedzi!

Złożyłam raz przysięgę, że nigdy nie wejdę po raz wtóry w związki małżeńskie, ani nie będę należała do człowieka, który by się wznosił wysoko, bardzo wysoko ponad innymi.

Hugo powstał i skrzyżowawszy ręce na piersi, ponuro patrzał przed siebie.

— Nie rozumię cię Fedoro — rzekł — z tego, co mi powiedziałaś, możnaby wnosić, że możesz kochać tylko cesarza albo też króla.

— Człowiek, któremu się oddam w zupełności na własność — rzekła Fedora Bojanowska — nie potrzebuje nosić żadnej korony na swej głowie, lecz musi panować nad innymi umysłami i duszą tego narodu!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O chorągiew papieską.

PARYŻ. „Temps“ donosi, że w mieście Carcassone pociągnęły władze do odpowiedzialności sądowej kilku obywateli, którzy podczas uroczystości na cześć błogiej Joanny d'Arc, wywiesili na swych domach chorągiew o barwach papieskich.

Policya miejska oskarżyła ich przed sędzią pokoju, za wywieszenie chorągwi, w przekonaniu władzy policyjnej — niepanującego.

Zaś wedle obowiązującego przepisu wolno we Francyi wywieszać na widok publiczny chorągwie tylko o barwach francuskich lub o barwach obcych panujących.

Jednak sędzia pokoju rozstrzygnął sprawę w sposób jaknajmniej spodziewany w dzisiejszej Francyi. Orzekł on mianowicie, że Ojciec św. jest panującym, a temsamem upadło oskarżenie przeciw tym obywatelom, którzy mieli odwagę zadokumentować swe przekonania katolickie, wywieszając flagi o biało-żółtych barwach.

Nędza w Rosyi.

PETERSBURG. W całej północnej Rosyi wypadły tegoroczne żniwa bardzo nędznie, głównie z powodu posuchy, która rolnictwu rosyjskiemu wyrządziła w roku bieżącym olbrzymie szkody.

Olbrzymia kradzież.

RZYM. W kasie fabryki samochodów firmy „Fiat“ skradł, niewyśledzony dotychczas sprawca, 100 tys. funtów szterlingów.

Wznowienie wydawnictwa.

WARSZAWA Codzienne pismo „Kraj,“ zawieszone z powodu artykułu o samorządzie dla Królestwa, poczęło znów wychodzić, jednak pod zmienionem kierownictwem redakcyjnem.

Zwycięstwo katolików we Włoszech.

RZYM. Według dotychczasowych zestawień w wyborach do rad prowincyonalnych we Włoszech zwyciężyły przeważnie listy katolików-konstytucyonalistów. Na listy socyalistyczne i massońskie padło bardzo mało głosów.

W Turynie, Medyolanie Florencyi Bolonii i Genui, odniosły listy katolickie świetne zwycięstwo.

Wykopaliska na Dniestrze.

KAMIENIEC PODOLSKI. Na jednej z wysp na Dniestrze, należącej do folwarku Wołochinie, odkryto ruiny zamku średniowiecznego.

Odkopaniem gruzów zajął się dyrektor muzeum chersońskiego. Znaleziono między innemi kule armatnie z kamienia Zachowała się baszta i część izb mieszkalnych. Znaleziono dużo starożytnych zabytków tureckich z XIV i XV wieku.

Lot Petersburg—Pekin.

PETERSBURG. Przybył tu lotnik francuski Janoir, który rozpoczyna w końcu czerwca lot Petersburg — Pekin. Dla organizacyi lotu do Chin klub lotniczy utworzył komitet pod przewodnictwem generała barona Kaulbarsa.

Homerule a Ulster.

LONDYN Wobec uchwalonego przez parlament angielski samorządu narodowego dla Irlandyi, zajęli — jak już donośliśmy — mieszkańcy irlandzkiej prowincyi Ulster stanowisko nieprzejednane, grożąc nawet otwartą rewolucyą, w razie przeprowadzenia w życie tej uchwały. Parlament angielski, a w szczególności izba wyższa, znalazła na to mistrzowską drogę pośrednią, zaspakajając obie strony.

Samorząd w Irlandyi wyprowadzono a Ulsterczyków wykluczono ze samorządu na czas nieograniczony.

Oficer złodziejem.

KRAKÓW. Policya krakowska aresztowała oficera przemyskiej załogi Raaba, który po zdefraudowaniu 3.000 koron zbiegł z Przemyśla do Krakowa, gdzie krył się w domu swej znajomej Julii Opokównej. Równocześnie z Raabem aresztowała policya Opokównę, za przetrzymywanie defraudanta i zbiega wojskowego.

Meksyk.

Konferencya A. B. C. przeciw Huercie

Niagara Falls. Konferencya państw A. B. C. uważa ponowny wybór Huerty prezydentem Meksyku, za nieważny, albowiem sprzeciwia się on zasadom konstytucyi meksykańskiej.

Anglicy o wyborze Huerty.

Londyn. Prasa angielska traktuje sympatycznie wiadomość o ponownym wyborze Huerty na prezydenta Meksyku. «Times» twierdzi, że przez ten wybór doznała imperyalistyczna politka zaborcza Stanów Zjednoczonych dotkliwej porażki.

Rewolucyoniści przeciw prezydentowi.

Meksyk. Wybór Huerty nastręcza rewolucyonistom nowy materyał do wichrzeń Przywódcy rewolucyi generałowie Carranza, Villa i Pancho oświadczają kategorycznie, że nie zgodzą się na pokój jeżeli na czele kraju stać będzie Huerta.

Żądają bezwarunkowo usunięcia Huerty, w przeciwnym zaś razie przeprowadzą zaciętą walkę na całej linii przeciw rządowi Huerty.

Klęska wojsk federalnych.

Meksyk. W ostatnich czasach doznają wojska federalne jednej klęski za drugą, wypierane przez rewolucyonistów na całej linii. Cofają się systematycznie ku stolicy, gdzie przyjść musi do zaciętej ostatecznej walki, rozstrzygającej o losie Huerty.

Stolica Meksyku zagrożona.

Meksyk. Wojska rewolucyjne, po zgodzie i wzajemnem porozumieniu generałów Carranzy, Pancho i Villa dążą wspólnemi siłami przeciw stolicy, by ją wziąć szturmem.

To też wśród mieszkańców stolicy panuje panika i popłoch nie do opisania Masowo opuszczają miasto, uciekając do zachodniej części kraju.

Vera Cruz. Amerykański kontradmirał Fundston dostał w swe ręce i uwięził szefa meksykańskich konstytucyonalistów Hectora Jara.

Manifestacye na cześć państw A. B. C.

Meksyk. W stolicy Meksyku urządzili studenci wielką manifestacyę wyrażającą wdzięczność i uznanie narodu meksykańskiego dla państw pośredniczących, za doprowadzenie do skutku dzieła pokoju.

Z ARGENTYNY.

Rozruchy rewolucyjne w Argentynie

Buenos Aires. W Entre Rios wybuchły groźne zaburzenia rewolucyjne wśród tamtejszej miejscowej ludności. Rząd wysłał większe oddziały woiska w celu uśmierzenia zaburzeń.

Wydatki rządu argentynskiego

Buenos Aires. «Pisma argentyńskie podają zestawienia wydatków rządu federalnego, które przedstawiają się bardzo poważnie,

Argentyna utrzymuje 66.000 urzędników państwowych, 30.000 nauczycieli oraz 30.000 wojska i marynarki. Armia urzędników pobiera rocznie 150 milionów pezów. Zaś suma wydatków na utrzymanie urzędników, nauczycieli, wojska i marynarki wynosi rocznie: 262 miliony pezów.

Wydatki tak wysokie są dotkliwym ciężarem dla rządu argentyńskiego, zwłaszcza że niejednokrotnie dochody państwowe nie dorównają rozchodom.

N. p. w roku bieżącym w czasie od 1 stycznia do 15 czerwca, dochodów kasy państwowej było o 27 milionów mniej niż w roku poprzednim.

Ucieczka dłużnika

Buenos Aires. Profesor Sansone uciekł wraz z żoną do Europy, pozostając dłużnym firmom tutejszym około $1^1/_2$ miliona pezów.

Z BRAZYLII

Rio. Minister finansów przedłożył izbie deputowanych plan dochodów i rozchodów pieniężnych na rok 1915, jakoteż projekt usunięcia lub ograniczenia niektórych zbytecznych wydatków. W następstwie tego przedłożenia obradowała komisya finansowa nad zastosowaniem w administracyi państwowej systemu oszczędnościowego. Projekt ministra domaga się opodatkowania pensyj urzędniczych, usunięcia wielu zbytecznych urzędników przy ministeryach oraz zaprowadzenia nowego podatku alkoholowego wynoszącego 60 reisów na litrze.

Rio. W komisyi finansowej kongresu skreślił dr. Torquato Moreira skandaliczne stosunki panujące w inspektoracie kolejowym.

Zasiada tam liczny personal urzędników, którzy pobierają olbrzymie miesięczne pensye — a nie wykonują niemal żadnej pracy. Skoro kongresowi zależy na zaoszczędzaniu wydatków, powinien przedewszystkiem położyć kres bezcelowemu wyrzucaniu grosza na utrzymanie darmujących urzędników kolejowych.

W następstwie tej interpelacyi postanowił wydział finansowy kongresu zażądać od ministra komunikacyi przedłożenia dokładnej listy wszystkich urzędników kolejowych z podaniem ich poborów i zakresu ich czynności.

Rio. O pożyczce brazylijskiej podają paryskie i londyńskie dzienniki następujące szczegóły:

O ile Brazylia zgodzi się na warunki francuskich i angielskich bankierów, dostanie pożyczkę w całości dopiero z chwilą objęcia rządów przez nowego prezydenta.

Nominalna wartość tych sum wynosi 30 do 32 milionów funtów szterlingów. Rząd obecny otrzymać może tylko kwotę która uznaną zostanie za niezbędną dla niego w chwili obecnej, t. j. najwyżej 5 milionów funtów szterlingów.

Rio. Na giełdzie londyńskiej utrzymuje się mniemanie, że Brazylia nie przyjmie warunków pożyczki, podyktowanych przez Londyn i Paryż, ale przeczeka, aż bankierzy ci zgodzą się na warunki dla rządu brazylijskiego korzystniejsze i mniej upokarzające.

Rio. Dzięki dokonywanym w czasach ostatnich przez rząd federalny na wielką skalę usuwaniom ze służby urzędników państwowych, mianowicie z koleji centralnej, z drukarni narodowej, z arsenałów, z robót publicznych, z policyi, z urzędu cłowego i t. d, pozostało w Rio więcej aniżeli 7000 osób bez zajęcia.

Rio. Koleji centralnej grozi wstrzymanie ruchu z braku węgla. Nowych zapasów węgla nabyć nie może z powodu zupełnego braku pieniędzy i kredytu.

Rio. Fałszerze monet wpadli na następujący pomysł: Od pewnej ilości 200 milowych banknotów odcinali cząstki które składali następnie w całość, wytwarzając w ten sposób banknoty nowe. Policya skonfiskowała kilkanaście sztuk takich sfabrykowanych 200 milrejsówek.

Rio. Poseł brazylijski w Petersburgu dr. Alcybiades Peçanha oraz przełożony rosyjskiej izby handlowej powzięli zamiar

Polska skarbnica wiedzy.

[Biblioteka Załuskich]

W swoim czasie wspominały pisma rosyjskie o publicznej bibliotece carskiej w Petersburgu, liczącej przeszło, 3 miliony tomów a w tej liczbie 207 tysięcy rękopisów. Ze wszystkich bibliotek na świecie, jest ona trzecią z rzędu; więcej książek od niej posiada tylko biblioteka państwowa w Londynie i Paryżu.

Dlaczego my polacy piszemy otej bibliotece? Nie tylko dlatego, ponieważ uznajemy zawsze i u każdego narodu to, co w nim jest zacne, dobre i uznania godne, lecz także dlatego, ponieważ początek tej wspaniałej bibliotece rosyjskiej dał nasz naród polski, że jej podstawą była biblioteka, zebrana przez polskiego biskupa Załuskiego.

Za czasów króla polskiego, Augusta II żył w Polsce Józef Jędrzej Załuski. Od pierwszej młodości był wielkim miłośnikiem nauk; podróżował wiele za granicą a wróciwszy do kraju, otrzymał od króla kilka prezent duchownych, chociaż księdzem jeszcze nie był. Z królewiczem polskim, późniejszym Augustym III, był w przyjaźni i za jego wpływem został w r. 1828, mając zaledwie 26 lat, referendarzem koronnym (czyli radcą prawnym w urzędzie kanclerskim) i wtedy został wyświęcony na kapłana.

Już wówczas zbierał książki i pisał wiele, innch do tego zachęcając. Był szczególnie zaprzyjaźniony z ks. Konarskim, Pijarem, wielkim znawcą szkolnictwa.

Po śmierci króla Augusta II, gdy w Polsce jedni syna jego Augusta inni Stanisława Leszczyńskiego królem obrać chcieli, Załuski stanął po stronie Leszczyńskiego. Gdy król ten upadł, Załuski wyjechał z nim do Francyi, gdzie został jego wielkim jałmużnikiem i kanclerzem królowej. Od króla francuskiego otrzymał opactwo Fontanety w Burgundyi, a od króla Leszczyńskiego opactwo w Lotaryngii.

Po kilku latach zatęsknił do ojczyzny, wrócił do kraju i tu został biskupem kijowskim.

Wtedy to rozpoczął na dobre zbierać książki i tworzyć z nich bibliotekę publiczną. Poświęcał na to wszystkie dochody; opowiadają, że często żywił się tylko chlebem i serem, bo wszystkie pieniądze zużywał na książki. Między rokiem 1746 a 1748 otworzył swoją bibliotekę we Warszawie.

Zawierała ona wówczas przeszło 220 tysięcy książek. Jak cennym był ten zbiór, dowodem to, że ówczesny papież Benedykt XIV. dowiedziawszy się o niej, wydał bullę, w której groził eskomuniką każdemu, ktoby bibliotekę Załuskiego uszkodził lub zniszczył.

Biskup Załuski był przeciwnikiem Rosyi. Gdy przeto w owe czasy nieszczęśliwe Rosya zaczęła gwałtem wywierać wpływ na sprawy Polski, biskup chcąc byt biblioteki zabezpieczyć testamentem zapisał ją narodowi polskiemu na własność Sądził, że w ten sposób najlepiej ją dla rodaków zapewni. Nie przypuszczał bowiem, aby państwo polskie kiedykolwiek mogło przestać istnieć.

Tymczasem rząd rosyjski, znając usposobienie biskupa, bo tenże na sejmie polskim śmiało przeiwko Rosyi występował, kazał go gwałtem porwać razem z biskupami Rzewuskim i Sołtykiem i wywieźć w głąb Rosyi do Kaługi.

Sześć lat spędził na tem wygraniu. Czasu tego zużył na napisanie katalogu książek polskich, w którym wykazał niezmierne bogactwo literatury polskiej.

Cdy znowu do ojczyzny wrócił, niestrudzony pracował dalej nad pomnożeniem biblioteki.

Zmarł roku 1774. jeszcze przed ostatecznemi nieszczęściami Polski.

Po rozbiorze Polski cesarzowa Katarzyna kazała w r. 1795 bibliotekę biskupa Załuskiego przewieźć do Petersburga. Tam wybudowano osobny gmach dla niej, ukończony dopiero roku 1801. Tymczasem księgi leżały w pudłach i niszczały. Gdy z Warszawy wywieziono ich 300 tysięcy, przy liczeniu znaleziono tylko 262 tysięcy, 38 tysięcy zginęło. Zginęły po części najcenniejsze i najrzadsze dzieła.

W dziesięć lat później, gdy Napoleon wyprawę na Rosyę urządził, wywieziono 150 tysięcy książek najcenniejszych z Petersburga dalej w głąb Rosyi, gdzie przeleżały aż do r. 1813.

Taki jest chistoryczny początek cesarskiej biblioteki w Petersburgu. Wskakuje on że naród polski dotrzymywał już w dawnych kroku oświacie i kulturze innych narodów a niektóre z nich nawet przewyższał. Gdyby Polska nie była przestała istnieć, biblioteka Załuskich byłaby dzisiaj królewską bibioteką polską w Warszawie i stanowiłaby chlubę narodu.

Dodać wypada, że pomimo nieszczęśliwych warunków politycznych, w jakich Polacy pozostają, nie brak i dziś jeszcze mężów, którzy przykład biskupa Załuskiego naśladują. I tak rodzina hrabiów Krasińskich własnym kosztem utrzymuje bardzo wielką bibliotekę w Warszawie, liczącą również kilkaset tysięcy dzieł.

Dziwactwa milonerów amerykańskich.

Ameryka jest krajem największych przeciwieństw. Miliarderzy amerykańscy poświęcają miliony na cele dobroczynne, a żony ich roztrwaniają w niesłychany sposób bogactwa swych mężów. W ostatnich 10 latach Amerykanie zakupili za $1—1^1/_2$ miliarda mareky brylantów, a daleko większe sumy wydali jeszcze na zakupno pereł. Największym rozrzutnikiem jest pewien senator, który niedawno temu pobudował sobie w Nowym Jorku pałac przewyższający pod względem zbytku wszystko co dotychczas świat widział. Łazienka w tym pałacu jest wyłożona płytami srebrnemi a wanna jest ze szkła kararyjskiego. Nad pobudowaniem tej łazienki gromada robotników pracowała przez 5 lat. W pokoju sypialnym ma on łóżko z kości słoniowej wykładane złotem, które kosztuje milion. Ściany pokoju sypialnego są z emalii i cyzelowanego złota. Zasłony zostały dla dla niego zrobione na zamówienie i kosztowały 100,000 marek. Za lodownie senator ten zapłacił 750,000 marek za stolik toaletowy 400,000 marek, za umywalkę 3 0,000 marek a w pałacu nie ma przedmiotu niżej 100,000 marek.

Na zachodzie w towarzystwie znana jest pewna amatorka małp. Posiada ona małpę, na której utrzymanie wydaje rocznie 60,000 marek. Małpa ta ma swą osobną służbę Żre ze srebrnych półmisków, sypia na złotem łóżku, i na spacery wyjeżdża własnem powozem ciągnionym przez szlachetnego konia. „Biedniejsi“ bogacze na utrzymanie psów wydają rocznie około 5000 fr. Największy zbytek Amerykanki i Amerykanie zawsze rozwijali w obuwiu. Eleganci płacą za parę butów do 2000 franków. pewien elegant nowojorski we wszystkich stolicach świata ma zastępców, krórzy mu donoszą o najświeższych nowościach obuwia. Informacye te dane kosztują go rocznie 50,000 marek. Pewien Amerykanin w Nowym Jorku nie mógł znaleść kosztowności, któreby się podobały jego żonie. Dla tego umyślnie wybrał się do Paryża. Jubiler nowojorski jednak go wyprzedził i pojechał wcześniejszym parowcem do Europy. Przeszukał cały Paryż i znalazł ostatecznie cudowny rubin, za który zapłacił 200,000 marek. Udał się potem do hotelu, gdzie sta-

urządzenia w stolicy Rosyi wielkiej wystawy produktów brazylijskich.

Rio. Prezydent Hermes wystosował w imieniu rządu brazylijskiego obszerny telegram kondolencyjny do cesarza Franciszka Józefa I, z wyrazami współczucia z okazyi śmierci austryjackiego następcy tronu.

Rio. Deputowany Ireneu Machado postawił na posiedzeniu kongresu dwa projekty:

Pierwszy, domagający się zniesienia stanu oblężenia w Rio, drugi żądający sprzedania dreadnoughtów oraz porozumienia się Brazylii z Argentyną i Chile celem wspólnego z temi państwami ograniczenia zbrojeń morskich. Wszystkie kwestye sporne między państwami A. B. C. ma rozstrzygać w przyszłości sąd polubowy.

Rio. Dnia 13 czerwca odbyły się wybory nowego prezydenta i wice-prezydenta stanu Rio.

Kandydowali z ramienia opozycyi dr. Nilo Penhança i z ramienia rządu Feliciano Sodré.

Organ rządowy «Journal do Commercio» podaje że 12.767 głosów oddano na Feliciana Sodré, a tylko 4.613 głosów na Nilo Penhança. Zaś dzienniki opozycyjne twierdzą że większość głosów otrzymał kandydat opozycyjny.

Przeto wynik wyborów nie jest na razie wiadomy.

Florianopolis. Dnia 15 b. m. powróci z Rzymu nowy biskup S. Catharyny. Stolica stanu przygotowuje dla niego uroczyste przyjęcie.

S. Paulo. Dnia 24 lipca przyjedzie do S. Paulo Nuncyusz Apostolski, gdzie przyjęty zostanie z należytą okazałością przez episkopat i władze stanowe.

S. Paulo. Pożyczka w wysokości 75 milionów dla miasta S. Paulo, została przez kongres stanowy potwierdzoną.

S. Paulo. Miasto uchwaliło zapomogę dla szpitala »Casa Misericordia« w kwocie 100 kontów.

Rio. Policya dowiedziała się o pewnem indywiduum, które bezprawnie wykonywało funkcye lekarskie; poczyniła za samozwańcem poszukiwania, przyczem dokonała fatalnej pomyłki; zamiast poszukiwanego, aresztowała D-ra Antoniego Pereira Fontes, lekarza miejscowego, którego, dopiero po sprawdzeniu tożsamości, puszczono na wolną stopę.

Szanowna Redakcyo!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma niniejszej odezwy:

Rodacy!

Wobec 5-cio letniej rocznicy poświęcenia Domu Polskiego w São Paulo oraz na otwarcie nowoprzybudowanej sceny i na Obchód Grunwaldzki mamy zaszczyt prosić Szanownych Rodaków o jaknajliczniejsze przybycie do tegoż domu w dniu 15-go sierpnia 1914 r. o godzinie 8 ej wieczorem.

Program uroczystości następujący:

I.

1) Otwarcie uroczystości.
2) »Boże coś Polskę« śpiew (ogólne)
3) Odczyt o stosunkach Polski do Niemiec od czasów najdawniejszych do chwili obecnej — wygłosi ob. A. Pietrasiński.
4) Do broni ludy — odśpiewa chór.

II.

Teatr amatorski.

1) »Perełka« — obrazek sceniczny w 1 odsłonie Ireny M. (Nagoda)
2) Żywy obraz — Rozbiór Polski.
3) Gdy naród do boju — odśpiewa chór.

W zakończeniu nastąpi zabawa taneczna, w przerwach loterya fantowa.

O liczny udział uprasza

Tow. polskie »Łączność i Zgoda«
w São Paulo.

nął jego nowojorski odbiorca. Pokazał mu rubin, oświadczając, że nabył go dla pewnego zbieracza nowojorskiego. Jubiler zażądał za rubin 275,000 franków, ale miloner wystawił od razu czek na 300,000 franków. Pewna bogaczka nowojorska uznała, że żywe srebro w termometrze nie dosyć jest eleganckie i chciała termometr z żywem złotem.

Z Parany.

KREDYT NA NOWY BANK PARAŃSKI.

Z Paryża donoszą, że bankierzy francuscy podpisali już kredyt na nowy bank parański. Żądaną przez rząd parański na ten cel pożyczkę dadzą bez zastrzeżeń, z czego wynika, że Parana cieszy się jeszcze jakiemś zaufaniem w świecie finansowym za granicą.

USTĄPIENIE PREZYDENTA PARANY.

Prezydent Dr. Carlos Cavalcanti ustępuje tymczasowo z swego stanowiska — z powodu choroby — i oddaje ster rządów w ręce wiceprezydenta D-ra Affonso Camargo.

Prezydent wyjechał w towarzystwie żony i córki do Paranagua, skąd okrętem pojedzie do Rio, a stamtąd wyjedzie na dłuższą kuracyę do Europy.

Wszyscy ministrowie podali się do dymisyi, której Dr. Camargo nie przyjął.

„SÃO MATHEUS"

jest tytułem nowego pisma w Paranie, które poczęło wychodzić w mieście tej samej nazwy, pod kierownictwem pp. Leonidas Costa i Nelson Mendes.

Morretes. Agronom japoński, Bisiti Yos Suda przyjechał do Morretes w celu zakupna tamże większych obszarów ziemi na urządzenie plantacyi ryżu.

Z Kurytyby.

P. Dr. Juliusz Szymański powrócił z Rio, gdzie zwiedził kilka pierwszorzędnych szpitali dla głuchoniemych. Na prośbę Dr. Marinho, naczelnego lekarza, szpitala «de Crianças» w Rio, dokonał on w obecności konzylium lekarskiego kilku ciężkich operacyj gardła, z wcale pomyślnym rezultatem, zastosowując przy tem nową, północno-amerykańską metodę, nieznaną dotychczas w Brazylii.

Lekarze wyrażali się z pełnem uznaniem o systemie leczenia jakoteż zdolnościach lekarskich p. Szymańskiego, który talentem i sumiennością wyrobił sobie i ustalił należytą sławę i wziętość w Kurytybie.

Jak poprzednio — ordynuje Dr. Szymański nadal w lokalu apteki niemieckiej pl. Tiradentes 11. w godzinach 2 — 4 po poł. zaś w środy i niedziele w sanatoryum swem w Araukaryi.

W nocy z dnia 14 na 15 b. m. szalała w Kurytybie gwałtowna burza wraz z ulewnym deszczem Zniszczyła w wielu stronach miasta przewody telefoniczne, uszkodziła kilkanaście domów, połamała wiele drzew a światło elektryczne przestało przez parę godzin funkcyonować.

W miesiącu bieżącym pocznie wychodzić w Kurytybie tygodnik, pod nazwą «O'Sport» poświęcony sprawom gier, zabaw i sportów.

Inżynierowie p. Ernest Mager, dyrektor centrali »Das Experiencias Agricolas do Kalisyndykat« w Rio i p. Rudolf Kramer, agronom tutejszej firmy Fernando Hackradt & Cia przedstawili się naszej redakcji i oświadczyli, że »Kalisyndykat« z Rio zamierza urzadzić w municypiach Araukaria (Thomaz Coelho) i Campo Largo konkurs nawozów sztucznych; złożył już nawet na ten cel w jednym z banków pieniądze (1000 marek) przeznaczone na premię za najlepszą sortę nawozu.

W okolicach przez fanatyków zajmowanych grasują na wielką skalę fałszywe banknoty. Jest publicznie wiadomem że fabrykuje je i rozpowszechnia niejaki Chico Fabricio. Niestety jednak rząd stanowy nie myśli wcale o ujęciu fałszerza!

Ucieczka dwóch „działaczy społecznych"!

Jak donosiliśmy w numerze poprzednim, brukowe kurytybskie pismo »Tribuna« kończy haniebny swój żywot w bagnie własnych występków

Wiceprezydent Dr. Affonso Camargo, napadnięty w karczemny sposób, nie dał za wygrane, lecz wytoczył proces przeciw oszczerczym redaktorom wymienionego wydawnictwa.

W odpowiedzi na to, naczelny redaktor »Tribuny« okazał niezmierną odwagę cywilną — umknął z Kurytyby bez śladu!

Wraz z ucieczką redaktora z »pola walki«, skończy swe istnienie »Tribuna«, gdyż brak jej pieniędzy na pokrycie wydatków wydawnictwa a tem mniej na zapłacenie weksli, które tymi dniami opłacić należało.

Ponadto jest wysoce charakterystycznem, że równocześnie ucieka drugi «mąż stanu» i «działacz społeczny.»

Osobisty przyjaciel redaktora «Polaka» Dra. Kłobukowskiego, jeden z bandytów osławionych napadem na klasztor Sióstr R. M. słynny z przeróżnych występków, Edward Zagwożdżan uciekł w tych dniach z Kurytyby.

P. Bagniewski ogłosił w swoim czasie w gazecie naszej i w kilku innych pismach polskich ostrzeżenie przeciw Zagwożdżanowi, którego za szpiclostwo na rzecz Rosyi wyrzuciło krakowskie towarzystwo powstańcze «Strzelec.»

Wszystkie pisma polskie w Ameryce przedrukowały to ostrzeżenie, nie uczynił tego tylko Kłobukowski w swym »Polaku« jako protektor i gorący zwolennik Zagwożdżana.

Zagwożdżan, widząc, że mimo poparcia całej redakcyi »Polaka«, jego łajdactwa i haniebna przeszłość zatuszować się nie dadzą, umknął z Kurytyby, by na innym bezpieczniejszym dla siebie terenie uprawiać nadal ulubione swe rzemiosło

Jest uwagi godnem że tak redakcya «Polaka» jakoteż nieliczni zwolennicy i przyjaciele Zagwożdżana bronili go do ostatniej chwili, tylko dlatego, że on potrafił głośno i bez skrupułów miotać obelgi na stronnictwo polsko katolickie, i że pospołu z Dr. Kłobukowskim napadał na klasztor Sióstr polskich w Kurytybie.

Zastosować tu się da staropolskie przysłowie:

«Ręka rękę myje.»

Ostatnie wiadomości.

Ograniczanie prasy polskiej.

Berlin. «Reichsanzeiger» ogłasza, że wysełka lwowskiego «Słowa Polskiego» do Prus została zakazaną na przeciąg dwóch lat.

Nieszczęście polskiego lotnika.

Warszawa. Lotnik Jankowski, który nagrodzony został za lot Warszawa-Moskwa, spadł wraz z swym aparatem z wysokości 100 metrów w pobliżu Petersburga i niebezpieczne odniósł okaleczenia.

Katastrofa w kopalni — los 200 górników niewiadomy.

Nowy Jork W kopalni w Hillcreast w stanie Alberta (Kanada) nastąpiła wielka eksplozya. Z ogólnej załogi 600 ludzi uratowano 400 górników. W ciągu nocy wydobyto z podziemi 50 zwęglonych trupów. Los reszty górników niewiadomy.

Kupię szakier

(z domem i laskiem) najdalej 10 kilometrów od Kurytyby, cena do 2:500$000

Informacye z podaniem ceny do Red.

Sokół

dnia 19, Lipca, odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Sokół w sali Tow. Tadeusza Kosciószki, przy ulicy Ebano Pereira o godzinie 2 po południu na które zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

Sprzedaje się dwa domy w dobrym stanie, w Kurytybie Rua Carlos Carvalho N.º 70. można się zgłosić do pana Antoni Bedene, Rua Cabral N°. 24 Właściciel Andrzej Bugalski, właściciel Browaru w Iraty.

Stanisław Frydrych

Pierwszą polską

szkołę muzyki, śpiewu i języka francuskiego

otwiera p. Marya Ficińska, nauczycielka z Warszawy

Kurytyba. ulica Dr Muricy nr. 149.

Ziemia na sprzedaż

Każdy lot po 10 alkrów.

W municypium Palmeira w pobliżu stacyi **NOWA RESTINGA** jest na sprzedaż 400 alkrów ziemi wybornej jakości dla rolników, w najniższej cenie.

Bliższa wiadomość w **Kurybie przy placu 19 de DEZEMBRO Nr. 10** naprzeciw nowej merkady.

Bardzo tanio!

Jest do sprzedania 6 alkrów ziemi w odległości 1 km. od stacyi Tamandaré.

Ziemia jest ogrodzona, dom nowy, kryty dachówką, stodoła blachą, studnia na miejscu; jest też kamieniołom wapienia dający dochodu 200.000 miesięcznie.

Bliższa wiadomość w redakcyi.

KAMIENIE MŁYNSKIE — tutejsze krajowe są na sprzedaż. Bliższa wiadomość w Redakcyi »Gazety Polskiej«.

SPRZEDAM

sześcio - alkrowy szakier

na kol. AFFONSO PENNA

w dobrem położeniu w pobliżu Kurytyby, przy głównym trakcie w pobliżu wendy Hauera.

Jest przy tem spory kawałek lasu ogrodzonego kolczastym drutem, dom, stodoła, stajnia na 6 sztuk bydła, ziemi ornej podostatkiem. 4 krowy, 2 jałówki, 1 koń.

Całe gospodarstwo jest do sprzedania.

Nr. szakru 56.

Bliższa wiadomość na miejscu.

Marcin Ćwikła.

Niezwykła okazya!

Place pod budowe w centrum miasta są bardzo tanio do sprzedania. — Jeden z tych placów sprzedaje się z bardzo ładnym drewnianym domem.

Wszelkich informacyj udziela się na

Praça Tiradentes N. 32

Czeladnik rzeźnicki

znający się dobrze na robocie wędlin sklepowych, poszukuje zajęcia w sklepie lub w warstacie.

Zgłoszenia do Red. »Gazety Polskiej«

Fabryka

ram do obrazów, oraz skład zwierciadeł, obrazów i mebli.

BERNARD GROCHOCKI

Kurytyba — rua America 85.

Wykonuje się wszelkie roboty starannie, po cenach umiarkowanych.

Ziemia na sprzedaż

na kolonii Lamenii. 6 alkrów w cenie bardzo przystępnej.

Wiadomość u p. Jana Faucza Kurytyba rua Amerika.

ZAWIADOMIENIE.

Celem otworzenia rynku zbytu brazylijskiej herbacie HERVA MATE w Austro-Węgrzech zwołuje niniejszym Zebranie niżej podpisany, jeżeli przybycie swoje zamelduje conajmniej 50 osób. FELIKS BERNARD ZDANOWSKI. eksponent Herva Maty na Wszechświatowej Wystawie Kucharskiej w Wiedniu.

Kurytyba, rua Commendador Araujo 46.

O lokalu, dniu i godzinie Zebrania osobno ogłoszone będzie.

CENY TARGOWE W KURYTYBIE
z dnia 16 go Lipca 1914.

Zyto alkier		8.000
Kukurydza kargier		6.500
Fasola kargier nowy		18.000
Owrie alkier		4 000
Groch okrągły alkier		5.000
Ziemniaki alkier (tutejsze)		4.000
z Rio Gr. do Sul		6.500
Kasza tatarczana litr		500
Mąka pszenna favorita		14.000
„ „ subl ma		13.000
Mąka żytnia aroba		6,000
Otreby aroba		3,000
Cukier mascavo		14,000
„ mascovinho		16.000
„ biały		26.000
Kawa zielona 80 litr.	36. do	45.000
„ pãlona	1 klgr.	1 400
Nafta skrzynka		11.000
Słonina aroba		18.000
Sól alkier		8.000
Kaszas pipa	w Morretes	100.000
Ryż czerwony		26.000
Ryż biały	24.000 do	30.000

Baczność Rolnicy!

Skoro chcecie osiągnąć obfite plony, musicie wprowadzić do gleby te materyały pokarmowe, które jej rośliny odebrały. To uskutecznia się najłatwiej przez zastosowanie naszego **sztucznego nawozu,** który okazał się wszędzie jako wyborny i przysporzył niezrównane wyniki. Nasze sztuczne nawozy, a przedewszystkiem

GOTOWE MIESZANINY

pod żyto, owies, jęczmień, pszenicę, miliję, warzywa, drzewa owocowe, wino, kwiaty i t. d. złożone są ze składników, które naukowo zbadane, odpowiadają w zupełności praktycznemu zastosowaniu i tutejszym potrzebom gleby.

Prosimy nie wziąć zamiast naszych chemicznych nawozów lichych naśladownictw, które odrzucić należy i zwraca się uwagę na naszą markę ochronną, która na każdym worku uwidoczniona jest znakiem **(Pik - As)**.

Fernando Hackradt & Cia - Curityba.

Kantor i skład: Avenida Vicente Machado 21 23
Skrzynka poczt 15 — Adres telegr.: „Hackratos"

Posiadamy na składzie znakomicie udające się żyto letnie na zasiew.

Jedyna w Paranie

POLSKA FABRYKA PAPIEROSÓW I TUTEK,

IMPORT TYTONI

z pierwszorzędnych fabryk

L. Szczerbowskiego

W TRES BARRAS — PARANA

Poleca Szan. Publiczności swe wyroby tytoniowe, jakoto papierosy z ustnikami:
„RIO TIGRE" mięszanina z tureckim tytoniem.
„TRES BARRAS" tytoń goyano, z tureckim.
„NORTAN", „IDEAL", „LUXO".
Fabryka nagrodzona na wystawach kilkoma medalami.

Dla PP. Kupców odpowiedni rabat.

Popierajmy polski przemysł!!

Dom na sprzedaż

Przy ulicy IVAHY rów ulicy Buenos Aires. Wiadomość na miejscu.

Tomasz Swider.

KRAWIECTWO POLSKIE.

Zawiadam niniejszem klientelę moją oraz Sz. Publiczność, że warstat mój krawiecki przeniosłem z ul. Commendador Araujo do domu własnego przy ul. Saldanha Marinno nr. 129, obok rogu ulicy Visconde de Rio Branco.

Wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, wykonuję gustownie, trwale i elegancko, po cenach umiarkowanych. — W razie potrzeby wykona się ubranie w 24 godzinach.

Posiadam wielki wybór materyi na ubrania różnego gatunku i w różnych cenach.

Ubranie z kazemiry od 60$000, sak palto od 55$000; korta na spodnie i kamizelki najnowszej mody.

Liczę na poparcie Rodaków

Fr. Kurecki.

Loty doskonałej ziemi, do wyboru po 10 alkierów, są do sprzedania na fazendzie »Floresta« między stacyą kolejową Fernandes Pinheiro a miasteczkiem Imbituva (Cupim).

Obfitość herwy i drzewa budulcowego. Wkrótce przecinać będzie sam środek fazendylinia kolei żelaznej do Gguarapdavy. Dwa tartaki z gotowym materyałem budowlanym na tejże fazendzie. Na życzenie stawia właściciel fazendy domy na warunkach nader przystępnych. Bliższe szczegóły u p.

ABILIO DE BASTOS »Fazenda Floresta«
poczta Imbituva

lub u właściciela p.

ZACARIAS DE BASTOS — IMBITUVA.

WARSTAT STOLARSKI
meblowy i budowlany

Jan Ulandowski
ul. Augusto Stelfeld 55.

W zakres prac wchodzą roboty drzwi, okien, schodów, jakoteż meble od pojedyńczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach.

Przyjmuje się obstalunki także i z poza Kurytyby.

Dzieciom moim, cierpiącym na brak apetytu i bladą cerę dawałem

„Isis Vitalin".

Już po upływie 2. tygodni mogłem zauważyć skutek. Dziś są dzieci moje zdrowe i czerstwe i jedzą, ku memu zadowoleniu, z największą ochotą. Polecam przeto »Isis Vitalin« jako wyborny środek wszystkim moim przyjaciołom.

Itoupava (municypium Blumenau)
stan S ta Catharina.

Robert Sprung.

W redakcyi »Gazety Polskiej» są do nabycia następujące

KALENDARZE na r. 1914

1) »Przyjaciel Rodziny Polskiej w Brazylii« 700 rs.
2) »Kalendarz Maryański« 700 rs.

Mamy też na składzie;

1) Tabliczki mnożenia, setka 2$000
2) Akty Strzeliste Odpustowe a 100 rs.
3) Hr. Mieroszewskiego „Zaraza antyreligijna w prasie" przedruk z „Gazety Polskiej" a 300 rs.
4) Śpiewnik kieszonkowy dla ludu i młodzieży przez L. Bieleckiego a 500 rs.
5) Praktyczna gramatyka języka portugalskiego L. Bieleckiego a 1$500
6) Szkółka dla młodzieży. Część III a 1$000
7) — — — Część IV a 1$400
8) Książki do nabożeństwa jak n. p. „Droga do nieba" drobny druk a 1$500
oprawa ozdobna a 3$000
„Wianek Maryi" a 3$000
„Aniołek stróż" dla dzieci a 500 rs.
Katechizmy ks. bisk. Likowskiego a 600 rs.
Kancyonały. Kropielniczki i obrazy Swiętych.

Iraty

Fazenda de Matto Queimado

Zawiadamiam interesowanych, którzy kupili lub kupić zamierzają loty tej fazendy, że będę w Iraty dnia 20 czerwca, w celu przepisania papierów własności ziemi. Przed wyżej wymienionym dniem można papiery te dać przepisać w Kurytybie.

Kurytyba 26 maja 1914.

Ennio Marques

Karol Liszewski

przeniósł swój sklep z placu Zacharias na ulicę Retclife n. 7 naprzeciw szkoły „Oliweira Bello" tuż obok placu Zacharias Sklep zaopatrzony obficie w wszelkie towary kolonialne.

Kupuje produkta rolne.

W nowym domu są także pokoje noclegowe dla podróżnych po cenach przystępnych.

WIELKI DOM IMPORTOWY
w Kurytybie

Hauer & Irmao

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kolczastego.

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pługi najnowszej konstrukcyi.

Wielki Skład Farb Malarskich wszelkich gatunków.

Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Lakiery, Pędzle, i t. d.

Naczynia Kuchenne: Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i t. d.

Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:

Algodao, riscados, brim, battiste chitas i t. d, Materye bawełniane i Wełniane, krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

Wstążki, Koronki, Guziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.

Ceny możliwie niskie!

AUSTRO-AMERICANA
Towarzystwo żeglugi parowej w Tryeście

Najbliższe odjazdy statków z portu Santos do Barcelony, Neapolu, Tryestu.

„Sofia Hohenberg"	10 Czerwca	„Eugenio"	19 Sierpnia
„Alice"	17 „	„Alice"	26 „
„Francesca"	8 Lipca	„Sofia Hohenberg"	16 Wrzcśnia
„Columbia"	22 „	„Francesca"	30 „
„Laura"	29 „	„Laura"	7 Październ.

Wyżej wymienione parowce posiadają eleganckie kajuty dla pasażerów 1, 2 i 3 klasy. Linia ta jest najbliższą, najwygodniejszą i najtańszą dla podróżujących do krajów południowych oraz Austryi, Królestwa Polskiego i Rosyi. Cena jazdy z Santos do Tryestu 105$000. Bliższe informacye i nabycie bitetów u Agenta

Ignacego Kasprowicza

Avenida Luiz Xavier 28, róg Praca Ozorio.

Dr. Szymon Kossobudzki

przeprowadził się

na ulicę Commendador Araujo (Matto Grosso nr. 8. Przyjmuje od 1 do 4 po południu. Telefon nr. 537.

Sprzedaż ziemi

Sprzedaje się ziemia powyżej Stacyi Roxorois blisko kolei E. de ferró S. Paulo Rio Grande, especyalne loty ziemi, nadające się do plantacyi i także z herwą matte, cena za alkier 70.000 bliższą informacyę udziela Urbano Camargo w Roxorois, i dr. Eliseu de Campos Mello w Ponta Grosie.

„Casa Ideal"

Wielki Skład Obuwia!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazyę i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie ociągać się, a zwiedzić czemprędzej sklep przy ulicy:

rua José Bonifacio N. 9 – CURITYBA

ALBERT C. ELIAS.

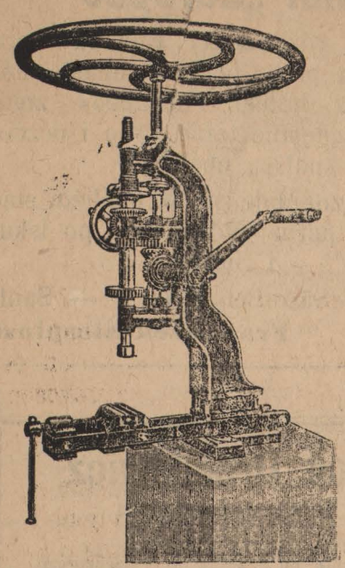

„CASA METAL“

— DE —

HAUER JUNIOR & WEISER

CURITYBA

Rua 15 de Novembro N° 140

Caixa do Correio Nr. 140 — Adres telegr.: „METAL“

Polecamy nasz wielki skład ŻELAZA i STALI w sztabach czworograniastych, okrągłych, dętych zdatnych do wszelkiego rodzaju budowli i powozów, jakoteż *kompletny asortyment wszelkich naczyń rzemieślniczych.*

Pługi, młockarnie i wszelkiego rodzaju narzędzia rolnicze, najnowszej konstrukcyi.

Nakrycia stołowe, porcelan, naczynia kuchenne emaliowane.

Pokosty, Smarowidła i Oleje. — Terpentynę i Lakiery, oraz różne gatunki Farb malarskich.

Maszyny do szycia.

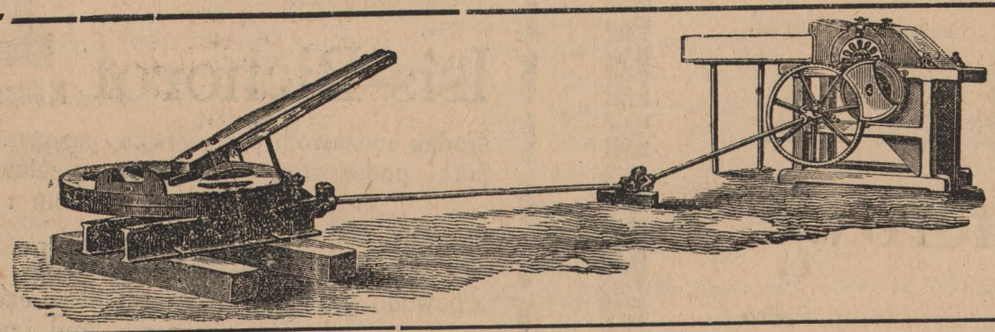

Ceny możliwie najniższe. — Obsługa dobra. — Mówi się po polsku.

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.

„ISIS-VITALIN“

Badany i aprobowany przez najwyższy urząd sanitarny w Rio de Janeiro.

Zatwierdzon dekretem L. 240 według ustaw L. 5156 z dnia 8-go marca 1904.

ISIS - VITALIN
odnawia cały obieg krwi i jest nieocenionym lekiem na każdą chorobę.

ISIS - VITALIN
dodaje werwy życiowej i ochoty do życia.

ISIS - VITALIN
powoduje zdrowy i czerstwy wygląd.

ISIS - VITALIN
ożywia nerwy i dodaje im świeżości i tężyzny.

ISIS - VITALIN
pobudza apetyt i przyspiesza trawienie.

ISIS - VITALIN
jest bardzo smacznym napojem, chłodzącym rozgorączkowaną krew, służy przeto jako znakomity napój stołowy.

ISIS - VITALIN
może każdy z korzyścią dla swego zdrowia spożywać.

ISIS - VITALIN
jest ekstraktem w najwyższym stopniu skoncentrowanym dlatego więc niezmiernie tanim środkiem w użyciu.

Jest do nabycia we wszystkich składach.

Zastępca Generalny na Paranę:

OTTO P. R. STAERKE — CURITYBA.

WIELKI SKLEP POLSKI

Marcina Szyndy et Cia

przy placu Tiradentes 25

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzaną; cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i wszelkiego rodzaju konserwy owocowe, tudzież najlepszą *kawę* mieloną *własnej fabryki*; kukurydzę, fasolę, otręby, sieczkę i wszelkie odukta rolne kolonialne.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jak kukurydzę, fasolę ziemniaki, masło jaja, drzewo i t. p. i t. p.

✖ ✖ ✖ ✖ ✖ ✖ ✖ ✖ ✖ ✖ ✖ ✖

Sprzedaż hurtowa na kolonie i detaliczna

Ceny przystępne

MEDALE JUBILEUSZOWE

z wizerunkiem ks. *JÓZEFA PONIATOWSKIEGO*, sprowadzone z Krakowa, są do nabycia w naszej redakcyi.

Cena:	Metalowe	2$000
	Bronzowe	10$000
	Srebrne	30$000

Młyn wraz z 6 szakrami ziemi urodzajnej z herwą w pobliżu S. Mateusza, jest na sprzedarz w całości lub częściowo cena przystępna. Bliższa wiadomość:

Nadolny Bariguy (za Batelem) lub Jan Nadolny S. Matheusz

ZEGARMISTRZ

Reinaldo Tamplin

ul. Riachuelo n. 43.— Curityba

Wykonywa wszystkie zamówienia w zakres zegarmistrzostwa wchodzące. Przyjmuje również wszelkie najdelikatniejsze roboty z zakresu mechaniki.

Posiada na składzie obfity wybór okular, cwikierów, szkieł i innych optycznych przyborów.

Poleruje, szlifuje i umieszcza szkła i drogocenne kamienie.

Poleca swój zakład względom Szanownej Publiczności.

Bazar „UNIAO”

Największy Polski

Dom Handlowy

Ignacego Kasprowicza.

Kurytyba, Avenida Luiz Xavier róg Prasa Ozorio.

Poleca swój wielki skład towarów bławatnych i wełnianych dla pań i dla mężczyzn etc.

Otrzymałem w prost z Europy; wielki wybór najmodniejszych batistów białych i kolorowych. BLUZY: batistowe i guipirowe. SUKIENECZKI DLA DZIECI. UBRANKA DLA CHŁOPCÓW Casemiry, chevioty, angielskie, brins carsnietey na ubrania męskie, kapelusze, kołnierzyki, koszule, granaty, skarpety ect.

Ceny jak najtańsze.

MASZYNY DO SZYCIA. ŚWIEŻE NASIONA.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO POLSKIE

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Rodaków zamieszkałych w Paranie, że dn 23 z. m. otworzyłem na Campo Comprido

Warstat kowalski i meechaniczno-ślusarski

W zakres moich prac wchodzą: fojsy, sierpy, siekiery, pługi, powozy i wszelkie naprawy broni, oraz maszyn parowych.

Przyjmuję zamówienia na urządzenie nowych tartaków, młynów, massadorów (do cegielń). — Wykonuję nagrobki żelazne, krzyże i wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres kowalstwa i ślusarstwa. — Liczę na poparcie Rodaków.

Wiktor Rostkowki.

Okulista

Dr. Juliusz Szymański

Docent Uniwersytetu w Chicago (Amer. Półn.)

przyjmuje chorych na ***oczy, uszy, nos i gardło*** w Kurytybie od 2-iej do 4-ej po poł. w biurze na Praça Tiradentes Nr. 11

Mieszkanie: *Praça Osorio Nr. 1.*

Lecznica w Araukaryi pod nazwą

„Sanatorio Araucaria"

Chorzy z prowincyi mogą wprost zatrzymać się w Araukaryi.

Hotel „Europeo"

Podaję do wiadomości Rodaków przejeżdżających przez portowe miasto SANTOS, że w hotelu »Europeo« znajdą dobre i względnie tanie życie i uczciwą polską obsługę.

Hotel ten znajduje się w pobliżu stacyi kolejowej i portu. Mówią tam po lsku i rusku.

Adres: rua São Bento Nr. 3 — Santos

Franciszek Sierpinski.

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 8 zrana do 5 wieczorem

wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

Nawozy sztuczne.

FERNANDO HACKRADT & CIA

Jeneralny zastępca Kalisyndykatu na Niemcy i United Thomas' Phosphate Works.

Curityba

Caixa postal Nr. 18 Rua VICENTE MACHADO Nr. 21—23 Tel.: »HACKRATOS«

Są zawsze na składzie nawozy sztuczne:

azotowe, potasowe i fosforowe,

zdatne w połączeniu do uprawy wszelkiej gleby.

Worki naszych wszystkich nawozów mają powyższy znak czyli prawnie strzeżoną markę Dokładnych informacyi co do użycia sztucznych nawozów udziela fachowy agronom.

Nasi depozytaryusze: pp. Pedro Chiuratti, S. Jose dos Pinhaes. Pedro Schilnas, Araucaria. Stef. Witosławski, Abranches. J. Bach et C, Ponta Grossa. Frederico Zornik, Rio Negro.

Carrapatos? Bernas?

Hodowcy bydła! Koloniści!

używajcie

Isis-Bichorol

MARCA REGISTRADA

środek niezawodny przeciwko pasożytom bydlęcym jak: podskórnym robakom wszelkiego rodzaju, kleszczom, wszom, pchłom i t. p.

„Isis-Bichorol"

z powodu swoich właściwości desinfekcyjnych unieszkodliwości ukąszenia żmij i wężów.

Jest tani. Jedna flaszeczka kosztuje tylko **1$600.** w miejscu, bez opłaty przesyłki.

Nie wietrzeje, nie psuje się chociaż jest w otwartem naczyniu.

Dostać można wszędzie!

KRAWIEC POLSKI

JAN FAUCZ

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorzędny polski Magazyn ubrań męskich.

Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancyą rzetelnej obsługi. — **Ceny przystępne.**

Przy ul. AMERICA, obok kościółka Rosario.

Skład kapeluszy »VENUS«

Sprzedaż detaliczna i hurtowna.

CENY UMIARKOWANE.

Dla p. Kupców rabat.

Stanisław Wojski

Curityba - Rua 15 de Novembro N. 18.

Posiada zawsze na składzie: duży wybór kapelusy, i parasoli wszelkich gatunków dla mężczyzn, pań i dzieci. Duży sortyment lasek, obuwia, koszul, krawatów, manszetów, kołnierzyków, kamizelek zimowych, szkarpetek i t. p. rzeczy

Naprawia się parasole.

Każdy, kto chce kupić tanie i dobre towary powinien odwiedzić ten skład.

Browar „Atlantica"

Telefon **395.** **Kurytyba** Caixa postal **163.**

Atlantica Pilzen	*cała flaszka*	*6$500*
Atlantica Monachium	„ „	*6$500*
Coritibana, jasne	„ „	*4$500*
Iguassu, ciemne	„ „	*4$500*
Culmbach leczniczy	*pół flaszki*	*6$000*

Ceny za tuzin bez flaszek.

DOSTAWIA SIĘ DO DOMÓW.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia do godz. 9 wieczorem.

Zakład Fotograficzny „VOLK"

rua 15 de Novembro Nr. 72.

Wykonywa zdjęcia fotograficzne od najmniejszych formatów (mignon) do wielkości naturalnej — Przyjmuje się zamówienia ZDJĘĆ OSÓB lub WIDOKÓW nawet poza Kurytybą.

Fotografie wykonywa na najnowszym i najlepszym kartonowym papierze

Konkurencyi się nie obawia — tak ze względu na cenę przystępną jakoteż ze względu na sumienne i doskonałe wykończenie robót.

Zakład ten, najstarszy w całej Paranie, odznaczony niejednokrotnie złotymi medalami na wystawach w których brał udział poleca się Szanownej Publiczności.